



Historyczne oświadczenie Stalina

Program Wallace'a może być podstawą porozumienia USA i ZSRR



MOSKWA 18.5. RAP. Opublikowano następującą odpowiedź Generalissimusa Stalina na pismo otwarte Wallace'a:

„Uważam, że wśród dokumentów okresu powojennego, mających na celu utrwalenie pokoju, uregulowanie współpracy międzynarodowej i zabezpieczenie demokracji — pismo otwarte Wallace'a, kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii, jest najważniejszym dokumentem. Pismo Wallace'a nie należy uważać za zwykłą deklarację o gotowości poprawienia sytuacji międzynarodowej, o gotowości pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości szukania dróg, wiodących do tego. Braki w oświadczeniu rządu USA z 4-go maja i w odpowiedzi rządu ZSRR polegają na tym, że wyrażają gotowość uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Ważne znaczenie pisma otwartego Wallace'a polega na tym, że ono nie ogranicza się do deklarowania, lecz idzie dalej, czyni poważny krok naprzód i przedstawia konkretny program pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Nie można powiedzieć, że pismo otwarte Wallace'a obejmuje wszystkie bez wyjątku problemy rozbieżności radziecko-amerykańskich. Nie można również powiedzieć, że niektóre sformułowania i komentarze pisma otwartego nie wymagają poprawek. Nie to jednak jest w chwili obecnej najważniejsze. Najważniejsze tkwi w tym, że Wallace podejmuje w swoim piśmie otwartą i uczciwą próbę przedstawienia programu pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Ważne znaczenie pisma otwartego Wallace'a polega na tym, że ono nie ogranicza się do deklarowania, lecz idzie dalej, czyni poważny krok naprzód i przedstawia konkretny program pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Nie można powiedzieć, że pismo otwarte Wallace'a obejmuje wszystkie bez wyjątku problemy rozbieżności radziecko-amerykańskich. Nie można również powiedzieć, że niektóre sformułowania i komentarze pisma otwartego nie wymagają poprawek. Nie to jednak jest w chwili obecnej najważniejsze. Najważniejsze tkwi w tym, że Wallace podejmuje w swoim piśmie otwartą i uczciwą próbę przedstawienia programu

mu pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Propozycje te są powszechnie znane: Powszechna redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej; Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią oraz ewakuowanie wojsk z tych krajów; Ewakuowanie wojsk z Chin i Korei;

Poszanowanie suwerenności poszczególnych krajów i niemieszanie się do ich spraw wewnętrznych;

Zakaz budowania baz wojskowych w krajach, należących do ONZ; Rozwój międzynarodowego handlu w skali ogólnosiwiatowej bez żadnej dyskryminacji; Pomoc w ramach ONZ w odbudowie gospodarczej krajów zniszczonych podczas wojny;

Obrona demokracji oraz zabezpieczenie praw obywatelskich we wszystkich krajach i inne podobne zagadnienia.

Można zgodzić się lub nie zgodzić się z programem Wallace'a, lecz jedno nie ulega wątpliwości: Żaden mąż stanu, odczuwający troskę o pokój i współpracę międzynarodową, nie może przejść mimo tego programu.

Wyraża on bowiem nadzieje i dążenie narodów do utrwalenia pokoju i niewątpliwie otrzyma poparcie milionów „prostych ludzi“

Nie wiem, Czy rząd Stanów Zjednoczonych aprobuje program Wallace'a, jako podstawę do porozumienia między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Jeżeli chodzi o rząd ZSRR, to uważa on, że program Wallace'a mógłby posłużyć jako dobra i owocna podstawa dla porozumienia i rozwoju współpracy międzynarodowej.

Rząd radziecki uważa bowiem, że mimo różnic systemów gospodarczych — współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi — jest nie tylko możliwe, lecz również bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju.

Przemówienie Wallace'a

przez radio



SAN FRANCISCO (RAP) Henry Wallace w wywiadzie ogłoszonym przez radio skomentował odpowiedź Generalissimusa Stalina na jego list o'warty.

Wallace oświadczył, że odpowiedź Generalissimusa Stalina jest realną i konkretną propozycją pokojową Związku Radzieckiego, skierowaną do narodu amerykańskiego. Obecnie należy podjąć rokowania, które położyłyby kres „zimnej wojnie“ i dały początek erze pokoju.

W dalszym ciągu swego oświadczenia Wallace stwierdza, że jego największym

pragnieniem jest znaleźć drogę do zachowania stałego pokoju.

Jeżeli cokolwiek przyczynił się do przyspieszenia pokoju światowego, śmiało mogę powiedzieć, że moja kampania była uwieńczona powodzeniem — zakończył swe oświadczenie Wallace.

Polska uznała państwo Izrael

Nota tymczasowego Rządu Palestyny do Rządu Polskiego

WARSZAWA PAP. — Minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu państwa Izrael Moshe Shertok — wystosował do ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego notę o następującym brzmieniu:

„Mam zaszczyt poinformować Pana i będę wdzięczny, jeśli Pan zechce przekazać to swojemu rządowi, że Rada Narodowa państwa żydowskiego składająca się z członków wybranych przez reprezentacyjne organizacje żydowskie w Palestynie na swoim uroczystym zebraniu w dniu 14 maja, opierając się na rezolucji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 r. oraz z uwagi na zakończenie brytyjskiego mandatu, proklamowała ustanowienie żydowskiego państwa pod mianem państwo Izrael.

Rada postanowiła, że przed utworzeniem na leżycie wybranych organów rządu zgodnie z konstytucją, którą uchwalił konstytuanta nie później niż 1-go października, jak to się prze widuje w rezolucji, będzie działała jako prowizoryczna Rada Państwa, a jej organem wykonawczym będzie prowizoryczny rząd.

Rada proklamowała, że państwo Izrael będzie otwarte dla emigracji żydowskiej ze wszystkich państw rozproszenia, będzie popierała rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, będzie się opierała na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, będzie popierała pełną socjalną i polityczną równość wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wierzzenia i pici, zagwarantuje pełną wolność sumienia, religii, wychowania, kultury i języka

zabezpieczy świętość i nietykalność świątyni i miejsc świętych wszystkich religii i będzie holdowała zasadom Karty Narodów Zjednoczonych.

W imieniu prowizorycznego rządu pozwalam sobie prosić, by Rząd Rzeczypospolitej Pol-

skiej zechciał udzielić oficjalnego uznania dla państwa Izrael i dla jego prowizorycznego rządu.

W imieniu prowizorycznego rządu Izrael
Moshe Shertok
minister spraw zagranicznych.

Odpowiedź min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP) — Minister Modzelewski w dniu 18 maja 1948 roku wystosował na ręce min. Shertoka następującą odpowiedź na notę rządu Izrael:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy Pana, zawiadamiającej, że Tymczasowa Rada Narodowa Państwa Żydowskiego, w związku z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego i w oparciu o rezolucję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29, 11, 1947 r. — proklamowała w dniu 14 maja br. ustanowienie państwa żydowskiego pod mianem Izrael.

Pragnę wyrazić w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zadowolenie, że Tymczasowa Rada Państwa, jak i Tymczasowy Rząd Żydowski w Izrael zobowiązał się popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, to znaczy i Arabów, a swoją działalność opierać na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju z uwzględnieniem równości społecznej i politycznej wszystkich obywateli oraz zabezpieczyć nietykalność wszystkich miejsc

świętych, drogiej całej ludzkości.

Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach, dotyczących narodu żydowskiego oraz rządu żydowskiego w Izrael znane jest powszechnie. Na forum międzynarodowym, w szczególności na terenie Narodów Zjednoczonych Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podtrzymywał konsekwentnie swoje stanowisko pełne sympatii i życzliwości dla narodu żydowskiego, walczącego o wolność i własne państwo. W dniu 28 kwietnia br. oświadczyłem kilkunastu osobowej delegacji Żydów zagranicznych, wśród których byli również przedstawiciele żydostwa palestyńskiego m. in.

„Istnieje niepiłonna nadzieja, że naród żydowski przycygnie wszystkie trudności i wówczas Rząd Polski poprze stanowisko, że nowopowstałe państwo żydowskie powinno wejść na równi z innymi suwerennymi państwami do ONZ.“

Komunikując Panu w imieniu mego rządu oficjalne uznanie tymczasowego rządu państwa Izrael, korzystam z okazji, by wyrazić nadzieję, iż między naszymi narodami oraz rządem Rzeczypospolitej Polskiej, który wykazał tyle sympatii dla narodu żydowskiego i jego aspiracji państwowych, a tymczasowym rządem państwa Izrael, wzmocnią się podstawy dla dalszej współpracy, oraz zadzierzgną się jeszcze silniejsze niż dotychczas węzły przyjaźni.

Zygmunt Modzelewski
Minister Spraw Zagranicznych R. P.

Wizyty pożegnalne amb. Doniniego

WARSZAWA, PAP. — Dnia 18 bm. opuścił Polskę ambasador włoski p. Ambrogio Donini złożył w Prezydium Rady Ministrów wizyty pożegnalne tow. wicepremierowi Władysławowi Gomułce i tow. premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi.

Truman i Marshall uciekają od odpowiedzi i pragną kontynuować swoją awanturniczą politykę

LONDYN, PAP. — Jak podaje agencja Reutersa. Departament Stanu USA ogłosił komunikat, w którym zajął stanowisko wobec odpowiedzi generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a. Agencja Reutersa zaznacza, że komunikat Departamentu Stanu został opracowany przez Marshalla po naradzie odbytej z prezydentem Trumanem.

„Opinia premiera Stalina, — czytamy w komunikacie — że pokojowe uregulowanie zasadniczych problemów spornych jest mo-

żliwe i konieczne w interesie powszechnego pokoju — napawa otuchą, lecz poszczególne zagadnienia w odpowiedzi premiera Stalina nie mają charakteru dwustronnych problemów, dotyczących jedynie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Posiadają one żywotny interes dla wielu innych krajów i od 2 lat są przedmiotem „okowań“ w takich organach międzynarodowych, w których również są reprezentowane inne kraje jak ONZ i Rada Ministrów Spraw Zagranicznych“.

Następnie Departament Stanu cytuje przykładowo sprawę komisję energii atomowej, która „po odbyciu przeszło 200 posiedzeń właśnie wczoraj ogłosiła, że nie jest w stanie doprowadzić do porozumienia z powodu uporczywej opozycji delegacji ZSRR i Ukrainy.

Podobna sytuacja — stwierdza komunikat Departamentu Stanu — wytworzyła się podczas omawiania innych zagadnień, wymienionych przez premiera Stalina.

Proces morderców i szpiegów z SN dobiega końca

Przewód sądowy odsłonił cały ogrom winy Marcińskiego, Dziubeckiego i S-ki

WARSZAWA (PAP). — W siódmym dniu rozprawy przeciw członkom Stronnictwa Narodowego nastąpiły przemówienia stron.

Przemawiając jako pierwszy prokurator Kuczyński stwierdził na wstępie, że Stronnictwo Narodowe — filar kapitału i obszarnictwa, już od chwili swego powstania popierało interesy klas posiadających, natomiast na drugim planie dopiero stawiało walkę o niepodległość Polski. „Nic więc dziwnego — powiedział prokurator — że tego rodzaju mentalność doprowadziła w rezultacie do współpracy z faszystami i że walczono z Polską podziemną, reprezentującą odmienne idee. Hasłem było: „Raczej niech Polski nie będzie, jeśli nie ma być taka, jakiej chcemy”.

I dlatego, po odzyskaniu niepodległości, gdy Polacy stanęli do odbudowy, SN dążąc do wewnętrznego osłabienia Państwa Polskiego budowało sieć podziemnych placówek politycznych i wojskowych, prowadzących szkalującą i prowokacyjną propagandę antyrządową, organizującą terror, sabotaż i szpiegostwo.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator wskazał, że nie można dać wiary tłumaczeniom oskarżonych, iż do zmiany ustroju Polski dążyli legalnie, a nie przemocą. Ujawnione na rozprawie dokumenty, a w szczególności zestawienia budżetowe zarządu głównego SN stwierdzają, że organizacje wojskowe nie tylko utrzymywano, ale nawet rozbudowywano. Pilaczyński i Roszkowski zajmowali czołowe miejsca w siłach zbrojnych stronnictwa. W roku 1946 n. zebraniu prezydium SN w Warszawie, utworzona została tzw. komisja wojskowa, w skład której weszli: Marszewski, Maciński, Dziubecki i Turka. Ujawniona na procesie instrukcja prezydium SN dla tzw. oddziałów PAS głosi, że celem istnienia Pogotowia Akcji Specjalnej jest likwidacja członków rządu, pracowników służby bezpieczeństwa i działaczy demokratycznych.

Tutaj prokurator Kuczyński przytacza długi szereg krwawych zbrodni band leśnych PAS z okręgu białostockiego, dowodzonych przez „Stalowego”, „Burego”, „Rekina” i innych. Ofiarami tych napadów padło kilkudziesięciu funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa żołnierzy WP, Armii Czerwonej i M. O.

Przechodząc do zbrodniczej działalności poszczególnych oskarżonych prokurator podkreślił, że na czoło wysuwają się oskarżenia: Maciński i Dziubecki, dalej Hajdukiewicz i Podymniak i wreszcie Chaberski i Ekert. W świetle ustaleń przewodu sądowego pełnione przez wszystkich oskarżonych zbrodnie

KINO „WISŁA” DZIS PREMIERA!

Początek seansów:
W dni powszednie o godz. 15, 17, 19, 21
W niedzię i święta o godz. 13, 15, 17, 19, 21

SENSACYJNY FILM PRODUKCJI AMERYK.
„CASABLANCA”

W rolach głównych: Humphrey Bogart, Ingrid Bergman, Paul Henreid.
Reżyser: MICHAEL CURTIZ
Eksploatacja P. P. Film Polski. Własność MPEA 3179-k

stanu usiłowania usunięcia przemocą władzy zwierzchniej narodu oraz usiłowania zmiany przemocą ustroju państwa polskiego zostały całkowicie udowodnione.

Wszyscy oskarżeni brali udział w konferencjach, na których w myśl otrzymywanych z zagranicy instrukcji, organizowano sieć wywiadowczą, kurierskie drogi przerzutowe, na kazano zamontować tajną radiostację nadawczo-odbiorczą, którą dysponował oskarżony Maciński itd. Wywiad kierowany przez prezydium SN obejmował wiadomości wojskowe, wykazy wyższych oficerów WP, rozmieszczenie poszczególnych jednostek wojskowych, informacje gospodarcze i polityczne. Wiadomości te zaszyfrowane przez oskarżonego Po-

dyminiaka przekazywane były ośrodkiem dy-spozycyjnym na granicę.

Za prace te wszyscy oskarżeni otrzymywali pieniądze, płynące z zagranicy. Jak wynika z ujawnionych na rozprawie dokumentów, budżet miesięczny SN wahał się w granicach miliona złotych. Głównym skarbnikiem podziemnego SN był oskarżony Hajdukiewicz.

Kończąc swe przemówienie prokurator Kuczyński stwierdził, że również, jeśli chodzi o podżeganie do morderstw i rabunków, wina oskarżonych została na przewodzie sądowym udowodniona.

Z kolei Sąd udzielił głosu prokuratorowi Lityńskiemu, który omówił ideologiczne podstawy działalności Stronnictwa Narodowego.

Walki w Palestynie trwają

Oddziały żydowskie zdobyły miasto Acre. Poważna sytuacja obrońców Jerozolimy. Samoloty arabskie dalej bombardują miasta i osiedla

TEL AVIV (PAP). — Komunikat organizacji Haganah donosi, że miasto Saint Jean d'Acre poddało się we wtorek oddziałom żydowskim. Warunki kapitulacji przewidują wydanie wszelkiego rodzaju broni i rozbicie wszystkich oddziałów arabskich przebywających w mieście. Po kapitulacji Acre w rękach oddziałów żydowskich znajduje się całe północne wybrzeże Palestyny z wyjątkiem portu Haifa, który obsadzony jest jeszcze przez wojska brytyjskie.

Komunikat Haganah donosi, że sytuacja obrońców żydowskich starej dzielnicy Jerozolimy jest poważna. Walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu, przyczym stanowiska żydowskie w starej dzielnicy miasta ostrzelane były całą noc przez arabską artylerię.

Komunikat Haganah donosi również o zestrzeleniu przez artylerię przeciwlotniczą sa-

molotu egipskiego, który brał udział w nalo-cie na Tel Aviv we wczesnych godzinach rannych w dniu 18 maja. Pilot został wzięty do niewoli.

Komunikat syryjski stwierdza, że dokonano nalotu na miasto Tiberias. 2 łodzie motorowe zostały zatopione w porcie, a w osiedlu żydowskim Kafesh Hafeshia nad Jordanem wybuchły pożary. Syryjskie samoloty dokonały również nalotu na osiedle Ramat Naph-talin na północy Palestyny. Część osiedla została zniszczona.

Dalej komunikat syryjski donosi, że artyleria ostrzelała pozycje nieprzyjaciela koło miejscowości Samakh. Oddziały żydowskie stawiają zacięty opór.

Komunikat egipski donosi o atakach lotni-czych na kolonię żydowską Chemid, gdzie wzniecono pożary w składach broni i amuni-cji.

Kobiety 16-tu państw radzą w Rzymie

Obrazy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet

RZYM (PAP). — W siedzibie Włoskiej Konfederacji Pracy w Rzymie rozpoczęły się obrady kongresu Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w którym biorą udział przedstawicielki 16-tu państw. Na porządku dziennym obrad znalazło się dotąd: 1) sprawozdanie z obchodu międzynarodowego święta kobiet w dniu 8 marca, 2) dyskusja nad sytuacją społeczno-ekonomiczną w południowo-wschodniej Azji na podstawie materiałów zebranych przez Federację, 3) zagadnienie ochrony matki i dziecka, 4) sprawo-

zdanie z akcji kobiet w całym świecie w sprawie realizacji uchwał ONZ przeciwko podlegaczom wojennym.

W dyskusji nad międzynarodowym świętem kobiet brały udział przedstawicielki Polski i Czechosłowacji, Bułgarii i Związku Radzieckiego, stwierdzając, że podczas gdy na kapitalistycznym Zachodzie święto kobiet jest symbolem walki o równe prawa kobiet, to w krajach demokracji ludowej dzień ten jest poświęcony rozważaniom nad osiągnięciami ruchu kobiecego, uzyskanymi w pokojowym współzawodnictwie pracy.

Kino „POLONIA”

W CZWARTEK DNIA 20 MAJA B. R.

PREMIERA!

3178-k

Znakomity film dokumentalny o walce i odbudowie Polski Ludowej p. t.

„POLSKA”

PRODUKCJI POLSKO-RADZIECKIEJ



Launitz wzruszył ze zdziwieniem ramionami i spojrział przelotnie na kapitana. Sawieljew wyszedł z gabinetu, pozostawiając na straży młodego leutanta. Strzałka zegara wskazywała za jedną minutę północ. Leutnant uważnie obserwował każdy ruch Launitza, którego wzrok był ciągle utkwiony w zegarze. Na korytarzu znów rozległy się czyjeś głosy. Ktoś pytał o kapitana Sawieljewa. Na sam dźwięk tego głosu Launitz drgnął. Oczy mu się rozszerzyły i z wyrazem zniecierpliwienia spojrzął na drzwi. Przed drzwiami na korytarzu prawdopodobnie stało kilku ludzi. Dobięgała ożywiona, lecz zagłuszona nieco rozmowa. Leutnant pośpiesznie powstał z miejsca, rzucił niedopalonego papierosa do popielniczki i szybkim ruchem poprawił futerał rewolweru, zawieszony na pasie. Drzwi otworzyły się nagle i na progu stanął wysoki, nieco szpakowaty pułkownik w mundurze wojsk bezpieczeństwa. Miał zakłopotaną wyraz twarzy i uważnie rozejrzał się wokoło, szukając kogoś wzrokiem. Leutnant stał na baczność i zameldował służbowo:
— Towarzyszu pułkowniku! Towarzyszu kapitan za chwilę wróci!

Pułkownik spojrzął na młodego oficera. Był to wezwany szef bezpieczeństwa okręgu nartogradzkiego pułkownik Cholmski.
— A gdzie przebywa aresztowany dywersant? — zapytał Cholmski. Nim leutnant zdążył odpowiedzieć, z półmroku, w którym tonął gabinet, wyłoniła się wysoka postać majora. Zbliżył się nieco do pułkownika i prostując się służbowo, zameldował:
— Dywersantem jestem ja, towarzyszu pułkowniku!
Twarz Cholmskiego nabrała wyrazu największego zdziwienia. Brwi wysoko podniosły się do góry. Pułkownik wyciągnął ręce na spotkanie Launitza i głośno zawołał:
— Co do diabła! Łońka! A ty skąd się tu wziąłeś? A gdzież do diaska dywersant?
— Powtarzam, towarzyszu pułkowniku, że schwytanym dywersantem, jestem ja! Czekałam na pułkownika, aby wyjaśnić szczegóły tej tajemniczej sprawy. Kapitan Sawieljew za chwilę wróci. Udał się po niezbędne dowody, które mają zamaskować niebezpiecznego szpiega i dywersanta.
Oczy majora iskrzyły się niepoohamowanym śmiechem, gdy mówił poważnym tonem, te słowa. Cholmski jednak nie mógł zrozumieć

o co chodzi. Zrobił niecierpliwym ruch ręką i odpowiedział:

— Czekaj, Łońka! Nie miejsce teraz na żarty! Przybywam w ważnej sprawie. Spóźniłem się! Pogadamy później. Zaczekaj na mnie w gabinecie. Przydasz się zresztą, kiedy będziemy wyświetlać tę całą aferę.

— Ależ afery już jest niemal wyświefłona, — zaśmiał się major, lecz Cholmski nie dał mu skończyć i zwrócił się do zastępcy w służbowej postawie, leutanta:

— Towarzyszu leutancie! Zameldujcie natychmiast kapitanowi Sawieljewowi, że już przybyłem. Wzywam go natychmiast do mnie. Nie mamy ani sekundy czasu do stracenia.

Leutnant stuknął obcasami i już chciał odejść, gdy do gabinetu pośpiesznie wszedł sam Sawieljew. Miał wyraźnie zaaferowaną minę. Gdy ujrzał Cholmskiego, twarz jego przybrała jeszcze większy wyraz zmięszania. Wyprostował się i zameldował służbowo:

— Kapitan Sawieljew przybył na rozkaz! Major spokojnie przypatrywał się tej całej scenie. Dobrodusznie uśmiechając się — rzekł nagle do kapitana:

— Pośpieszcie się, kapitanie! Macie jeszcze tylko siedem minut czasu. Jest już trzy po dwunastej. Ani pułkownik, ani wy, ani ja nie mamy więcej ani sekundy do stracenia! Mówcie wszystko, co zdołaliście ustalić! Tylko, szybko gadajcie!

Cholmski ze zdziwieniem popatrzył na majora. Zniecierpliwionym ruchem ręki nakazał mu milczenie i zapytał zmieszanego kapitana:

— Co to ma wszystko znaczyć, kapitanie? Przybywam wezwany przez was w ważnej sprawie. Gdzie jest zatrzymany przez

Spółeczeństwo radzieckie protestuje przeciw egzekucjom w Grecji

MOSKWA, PAP. — Akcja protestacyjna społeczeństwa radzieckiego przeciwko egzekucjom demokratów greckich trwa nadal z niesłabnącą siłą. Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego napływają tysiące rezolucji protestacyjnych, powziętych na wiecach robotniczych, na zebraniach inteligencji i młodzieży.

Ostatnio ogłoszono protesty uczonych ukraińskich, załogi zakładów samochodowych ZIS w Moskwie, antyfaszystowskiego komitetu Żydów radzieckich i grupy bohaterów Związku Radzieckiego.

Na marginesie

Brazylijska sprawiedliwość i watykańska logika

Organ Watykanu, „Osservatore Romano” wydrukował w tych dniach korespondencję z Rio de Janeiro, podając w niej m. in., że Polacy zamieszkali w Brazylii okazują wielkie zaniepokojenie z powodu zapowiedzianych przez rząd brazylijski represji przeciwko osobom, pochodzącym z krajów Europy Wschodniej.

„Osservatore Romano” dodaje, że ponieważ nie wszyscy Polacy brazylijscy uznali rząd warszawski, stosowanie represji przeciwko tym opozycjonistom „byłoby sprzeczne z zasadami sprawiedliwości”.

Sprawiedliwość brazylijska jest oczywiście równie osobliwa, jak logika watykańska. Brazylija, pod dyktando prez. Dutry, „cieszy się” dziś wysokimi niemal „dobrodziejstwami” faszystwu, nic więc dziwnego, że i tam rozpoczęto nagonkę przeciwko wszystkim elementom demokratycznym, pod znanym hasłem „antykomunizmu”.

Ale przypatrzywszy się logice watykańskiej dziennika. Represje przeciwko Polakom, nie uznającym legalnego Rządu Rzeczypospolitej, byłyby — według „Osservatore Romano” — „sprzeczne z zasadami sprawiedliwości”. Z tego jasny wniosek, że represje przeciwko tym Polakom, którzy — jako lojalni obywatele i patrioci — uznali prawowitą władzę swego kraju, nie kolidowałyby wcale z zasadami swoodziście pojętej sprawiedliwości, bowiem represje przeciwko demokratom są, zgodnie z tą logiką, uprawnione i uzasadnione.

Ano — cóż. Przykładem z dolarem nakłada pewne zobowiązania, które konsekwentnie i bez wahań muszą być wykonywane.

B. D.



OBYWATELE BRACIA CHŁOPI

W imieniu władz naczelnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej witam Was i pozdrawiam serdecznie w uroczystym i radosnym dla Was dniu Święta Ludowego.

Witam w imieniu klasy robotniczej braci chłopów, skupionych pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego, stronnictwa, które od samego powstania Polski Ludowej wiernie służyło sprawie umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Witam serdecznie zielone sztandary odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego, które dzisiaj na tej manifestacji są wymownym świadectwem zawiedzionych nadziei i sromotnej klęski polskiego wstępczństwa, a zarazem dowodnie świadczą o niespożytej sile idei niepodległości, demokracji i postępu w Ludzie Polskim.

Gorąco pozdrawiam chłopów — PPR-owców i PPS-owców, oraz delegacje robotniczej Warszawy, które przybyły tu na wezwanie partii robotniczych, aby wyrazić swoją solidarność z naczelnymi hasłami Święta Ludowego i aby jeszcze raz zmanifestować niezłomną siłę sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Święto Ludowe wypadło w tym roku w 15 dni po wspaniałych manifestacjach klasy robotniczej w dniu 1 Maja.

W manifestacjach tych w tym roku wzięło udział w całym kraju ponad 6 milionów ludzi i w tej liczbie blisko 1,5 miliona chłopów.

W Warszawie nie było placu, który by pomieścić mógł wszystkich manifestantów stolicy.

Dzisiaj znowu lud naszej stolicy może stwierdzić, że nigdy jeszcze Warszawa nie widziała takiego tłumnego, masowego napływu chłopów, jak w to Święto Ludowe.

O CZYM ŚWIADCZA TE NIEZWYCZAJNE FAKTY?

O czym świadczy ten pogodny i radosny nastrój, który dwa tygodnie temu opanował milionowe rzesze najbardziej twórczych i świadomych sił Narodu Polskiego, a dziś opromienia Wasze chłopskie manifestacje?

Ta postawa mas pracujących Polski nie jest przypadkowa i ma swoją głęboką wymowę.

TO JEST POSTAWA LUDU,

która ma wszelkie powody do zadowolenia z ogromnej, trudnej, ale pełnej osiągnięć pracy. To jest postawa ludu, który z ufnością patrzy, który ma mocne, niezachwiane przekonanie, że kroczy po właściwej drodze.

Sojusz robotniczo-chłopski

podstawą siły i dobrobytu Polski Ludowej

Podczas obchodu Święta Ludowego w stolicy w imieniu partii robotniczych PPR i PPS przemawiał WICEMARSZAŁEK SEJMU — TOW. ZAMBROWSKI. Przemówienie to podajemy niżej:

Niejedno pokolenie rewolucjonistów robotniczych i dobrych Polaków strawiło swe siły w nierównej i ofiarnej walce o Polskę Ludową.

Najlepsi z nich rozumieli, że klasa robotnicza, produkująca swoimi rękami większość bogactwa narodowego i tworząca podstawy siły i potęgi nowoczesnego państwa, tylko wtedy zdoła uwolnić siebie i inne klasy pracujące od wyzysku i ucisku wielkich kapitalistów i obszarników, aby pracujący mogli wreszcie sami korzystać z plonów swej pracy — jeśli potrafi zespolic swoją walkę wyzwoleniczą z dążeniami chłopów pracujących, jeśli potrafi zaskarbić sobie zaufanie pracującego ludu wiejskiego.

Przez długie wieki trwała samotna walka chłopska o wolność, ziemię i szczęśliwszy byt, aż

w tych zmaganiach dojrzeli najbardziej świadomi chłopci, że ich miejsce jest razem z walczącą klasą robotniczą, że razem z klasą robotniczą stanowią oni będąc niespożyty siłę zdolną do przebudowy od podstaw całego życia kraju.

Powiedział wielki mędrzec starożytności — „Dajcie mi punkt oparcia, a wywrócę cały świat”. Takim „punktem oparcia” dla polskiego robotnika i chłopca okazał się sojusz robotniczo - chłopski.

Tylko od trzech lat sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą władzy ludowej w Polsce, a przecież trudno jest znaleźć w tysiącletnich dziejach naszego narodu okres równie życiodajnego przełomu.

Ocalona przez Czerwoną Armię ze śmiertelnego ucisku hitlerowskiego Polska Ludowa pozostała wierna sojuszwowi ze swym wielkim wschodnim sąsiadem, rozwinęła ten sojusz i stała się ważnym czynnikiem walki o pokój w powojennej Europie.

Powrócono dzięki pomocy radzieckiej na przetrane ziemie piastowskie, potrafił Lud Polski tak szybko je zaludnić i zagospodarować, że wprawil tym w podziw zarówno przyjaciel jak i wróg.

Unarodowione zakłady przemysłowe takie w ciągu tych trzech lat wskazują wzrost produkcji, jakiby nigdy nie mogli być osiągnięty, gdyby pozostały we władaniu zagranicznych i rodzimych kapitalistów.

Uwolniony od obszarników i gospodarujący na własnej ziemi chłop polski uporczywie podnosi straszliwie przez wojnę i okupację zniszczoną gospodarkę rolną, co, chcemy wie-

rzyć, już w tym roku pozwoli nam na osiągnięcie samowystarczalności rolniczej.

Ale ten wielki, życiodajny przełom bynajmniej nie ogranicza się tylko do dziedziny materialnej produkcji.

Wystarczyło, aby robotnik i chłop strząsnęli jarzmo niesprawiedliwych i nieudolnych rządów obszarniczo - kapitalistycznych i poczuli się współgospodarzami kraju, aby w ślad za tym rozpoczął się przyspieszony proces uwalniania się ludu polskiego od wpływów starego, gasnącego świata.

Ożywcze tchnienie nowych czasów i stosunków zburzyło mur, który rozdzielał wewnętrznie klasę robotniczą i stworzyło warunki dla zjednoczenia robotników w jednej partii klasy robotniczej.

Sromotnie zawiedzione zostały nadzieje wstępczństwa stworzenia jedności chłopów i klas reakcyjnych, zwróconej przeciw klasie robotniczej.

DONIOSŁA UMOWA SL I PSL

o współdziałaniu i dzisiejsze manifestacje — to właśnie triumf jedności chłopskiej, opartej o idee sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W klasie robotniczej, a ostatnio również na wsi, rozwija się potężnie ruch spółdzielczości, który z ludzi od młota i pluga czyni świadomych budowniczych potęgi i dobrobytu Polski Ludowej.

Jak Polska długa i szeroka, robotnik i chłop coraz bardziej wciągają się do pracy społecznej, uwalniają się z nawyków sobkostwa i egoizmu, kumoterstwa i zaściankowosci, ujawniając coraz więcej inicjatywy w pracy dla Polski Ludowej.

Jest w humowie o współdziałaniu między SL i PSL jedno zdanie, które niewątpliwie żywy odzwiek znajduje w polskiej klasie robotniczej. Zdanie to brzmi: „Oba stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej ZA TRZON SOJUSZU CHŁOPSKO - ROBOTNICZEGO, A JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO, DO KÓTREGO ZMIERZAJĄ, ZA UTRWALENIE I POGŁĘBIENIE TEGO SOJUSZU”.

Zdanie to wskazuje, że partie robotnicze swoją szczerą, rozważną i przewidującą polityką zdobyły sobie zaufanie w obydwu nurtach ruchu ludowego.

A przecież wszyscy pamiętamy te czasy, kiedy reakcja polska straszyla chłopca polskiego kołchozami.

Opieka nad ludźmi pracy w ZSRR

Uzdrowiska i domy wypoczynkowe dla kolejarzy

40 tys. kolejarzy centralnego okręgu ZSRR skorzysta w tym roku z uzdrowisk i domów wypoczynkowych. Na budownictwo oraz na remont sanatoriów wydano w tym roku 10 milionów rubli. Odbudowane uzdrowisko w Karchowce w pobliżu stacji Nowożybkowo, na Białoruskiej Kolei Żelaznej, przyjmie w tym sezonie 170 osób. Kończy się remont sa-

natorium neurologicznego w Alupce, do którego skierowano już 130 kolejarzy. W najbliższych dniach będą przyjęci pierwsi chorzy do borowinowego uzdrowiska przy stacji Elton na Kazańsko-Uralskiej drodze kolejowej.

W połowie maja uruchomiony będzie na Woldze pomiędzy Jarosławem a Kazaniem pływający dom wypoczynkowy „Kolejarz”.

A przecież i dziś jeszcze zdarzają się tacy mściciele i roznosiciele plotki reakcyjnej, którzy, korzystając z tego, że niejedna jeszcze wieś polska jest zabita deskami od świata, naszeptują chłopom, że partie robotnicze przygotowują się do socjalizacji wsi polskiej.

Ale fakty codzienne zadają klam tym podszeptom reakcyjnych pacholików.

Od samego powstania Polski Ludowej stały partie robotnicze

NA GRUNCIE OBRONY WŁASNOŚCI CHŁOPSKIEJ

i ani na krok z tego swojego stanowiska nie zbczyły.

Kiedy partie robotnicze poparły chłopów w likwidacji własności obszarniczej, to czymże to było, jeśli nie obroną własności chłopskiej?

Kiedy partie robotnicze popierają taki system podatków, który w większym stopniu obciąża chłopów zamożnych od biedoty — to cóż to jest, jeśli nie obrona drobnej własności chłopskiej?

Kiedy partie robotnicze, wreszcie, wypowiadają się za pomocą sąsiedzką sprzężajem, to dyktuje im to troska o podniesienie gospodarki rolnej tych najbardziej biednych, bo bezsprzężajnych chłopów i zapewnienie im ochrony od lichwiarza i spekulanta wiejskiego, który nieraz czyha, aby sobie przywłaszczył drobną własność chłopską. Partie robotnicze całkowicie zdają sobie sprawę, że ogromne zaufanie, które zdobyły sobie w masach chłopskich i w ruchu ludowym, zawdzięczają właśnie tej swojej polityce obrony drobnej własności chłopskiej.

W tej polityce tkwi źródło siły sojuszu robotniczo - chłopskiego.

My rozumiemy tak, że na obecnym etapie sojuszu robotniczo - chłopski wyraża się między innymi w tym, aby klasa robotnicza dawała coraz więcej rolnictwu nawozów sztucznych i dlatego planujemy ogromną rozbudowę przemysłu chemicznego;

aby klasa robotnicza dawała coraz więcej maszyn rolniczych, traktorów i samochodów ciężarowych naszemu rolnictwu i dlatego rozwijamy i tworzymy od podstaw te gałęzie przemysłu; aby klasa robotnicza wzmocniła produkcję umożliwiająca coraz większą elektryfikację i radiofonizację wsi i aby chłop polski przez rozumną i ofiarną pracę, PRZEZ WZMOŻENIE PLONÓW zabezpieczał i sobie i całemu narodowi większy dostatek. Nasza

TROSKA O WZROST PRODUKCJI ROLNICZEJ.

o zwiększenie plonów z hektara, o mechanizację i motoryzację rolnictwa jest nierozłączna od naszej postawy obrony drobnej własności.

Wiemy, że matorolny i średniorolny chłop nie jest w stanie kupić sobie traktora, młocarki, czy samochodu ciężarowego.

Wiemy, że bez nowoczesnych narzędzi nie podniesie on swojej gospodarki i nieraz zmuszony będzie stać się najemnikiem, a jego ojcowizna nieraz stanie się łupem spekulanta, czy lichwiarza.

Dlatego w obronie drobnej własności chłopskiej popieramy rozwój spółdzielczości wiejskiej i w miarę możliwości państwowych popieramy akcję kredytową na spółdzielcze ośrodki maszynowe.

Na zakończenie chcę Was zapewnić, obywatela, że władze naczelne Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej wysoce sobie cenią zaufanie, które zdobyły partie robotnicze w masach chłopskich i w ruchu ludowym.

Będziemy je chronić, jak źrenicy oka. I NIGDY TEGO ZAUFANIA NIE ZAWIEDZIEMY.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski — podstawa siły i dobrobytu Polski Ludowej.



— Gwiazdy Sad-ad-Zabich — mówią z nudą w głosie — przeciwstawiają się konstelacji Ryby, wtedy gdy planeta Merkuriusza stanęła z lewej strony od konstelacji Skorpiona. Tym właśnie tłumaczy się dzisiaj bezsenność władcy.

— Gwiazdy Sad-ad-Zabich przeciwstawiają się planecie Merkuriusza, gdy.. To należy zapamiętać... Powtórz Hussein Husslijaj!

Ale emir nie posiadał pamięci.

Następnego dnia rozmowa rozpoczęła się od nowa.

— Choroby i mór bydła w górzystych miejscowościach można objaśnić tym, że, o wielki emirze, gwiazdy Sad-ad-Zabich stanęły w połączeniu z konstelacją Ryby, wówczas gdy planeta Merkuriusz przeciwstawia się konstelacji Skorpiona.

— To znaczy, że gwiazdy Sad-ad-Zabich — mówił emir. — To trzeba zapamiętać.

— Wielki Allachu, jaki on jest głupi!

— myślał Chodża Nasredin. — Jest jeszcze głupszy od bagdadzkiego kalifa Ach, jak mi się tu przykrzy i czy przedko już się stąd wyrwę?

A emir rozpoczął nową rozmowę.

— W naszym państwie, Hussein Husslijaj znowu jest spokój. I nawet nic nie słychać o tym niegodziwcu Chodży Nasredinie. Gdzie mógł się podziść i dlaczego milczy? Objasnij nam, Hussein Husslijaj.

— O, wielki władco! Serce wszechświata! Gwiazdy Sad-ad-Zabich — zaczęła przeciągłym głosem Chodża Nasredin — i znowu powtarzał wszystko, co już mówił wiele razy. — A poza tym, wielki emirze, ten niegodziwiec Chodża Nasredin był w Bagdadzie i oczywiście słyszał o mojej mądrości. Kiedy dowiedział się, że przyjechałem do Bucharu, to ukrył się w przerażeniu, — gdyż wie, że dla mnie jest drobnostką schwywanie go!

— Schwytać go! To byłoby dobrzel!

Ale w jaki sposób zamierzasz go schwytać?

— Wyczekuję w tym celu pomyślnego ułożenia gwiazd Sad-ad-Zabich z planetą Jupiter.

— Z planetą Jupiter! — powtórzył emir. — To należy zapamiętać. Czy wiesz Hussein Husslijaj, jaka mądra myśl przyszła mi do głowy dzisiejszej nocy? Pomyśleliśmy, że Bachtijara należy wygnać ze służby, a ciebie naznaczyć wielkim wezyrem.

I trzeba było korzystać się przed emirem, wychwalać go i dziękować, a potem objaśniać, że w tej chwili nie wolno zmieniać wezyrów, gdyż gwiazdy Sad-ad-Zabich nie sprzyjają temu. „Jak by jak najprędzej wyrwać się stąd!” — wołał w myśli Chodża Nasredin.

Tak wyczekując przypadku, Chodża Nasredin prowadził w pałacu życie pełne smutku i nudy.

Ciągnęło go coś na rynek, w tłum, do herbaciarni, do zadymionej oberży. Oddałby wszystkie emirskie potrawy za jedną miskę cebulowej, wrzącej od pieprzu zupy z baranich nówek, za żyły i chrząstki, za zwyczajny rynkowy piław. Swój brokatowy płaszcz jakże chętnie zmieniłby na podartą starzyznę — byle by mógł zamiast pięknych słów i pochwał usłyszeć zwykłą prostą mowę i głośny od czystego serca śmiech.

Ale los nadal doświadczał Chodżę

Nasredina i nie zsyłał mu sprzyjającego przypadku. A emir tymczasem wciąż częściej zapytywał, kiedy wreszcie gwiazdy pozwolą mu królewską ręką po dniu zasłonej nowej nałożnicy.

ROZDZIAŁ II.

Pewnego razu emir niespodziewanie przywołał do siebie Chodżę Nasredina. Było bardzo wcześnie, cały pałac spał, słychać było plusk pałacowych wodotrysków, białe synagorlike trzepotały skrzydłami. „Po co mu jestem potrzebny?” — zdumiewał się Chodża Nasredin, — wchodząc po marmurowych schodach do emirskiej sypialni.

Na spotkanie mu bezczernie jak cień wysłiznął się Bachtijar. Gdy zamieniali w przejściu pomiędzy sobą pozdrowienia, Chodża Nasredin uczuł jakiś podstęp i miał się na baczności.

W sypialni Chodża Nasredin zastał głównego eunucha. Jego Wielka Cnotliwość, żałośnie jęcząc leżał przed emirskim łóżem, a obok na dywanie leżały kawałki trzciny laski oprawionej w złoto.

Ciężkie aksamitne firanki odgradzały sypialnię od świeżego wietrznego poranku, od słonecznych promieni i szczebiotu ptaków. Sypialnia była oświetlona ciemnym płomieniem lampki, która choć była zrobiona z czystego złota, dymiała i kopciała jak zwykła glinianą.

(D. c. n.)

Oazy wypoczynku i kuracji

Letnie uroki Dolnego Śląska

Niecdkryte skarby naszych uzdrowisk

Włoskie miasto Piza jest znane głównie ze swej wieży pochylej, którą już od lat podziwiają turyści. O wieży Pizańskiej napisano całe tomy, a reprodukcje tego „cudu” można oglądać na niezliczonych pocztówkach i w różnorodnych barwnych przewodnikach. O pochylej wieży w Zabkowicach Dolnośląskich mało kto wie, nawet na terenie Dolnego Śląska, a pochodzenie i powstanie jej jest dotychczas odkryte mgłą tajemnicy. Wieża w Zabkowicach jest nieco mniej „krzywa” niż jej pizański sobowtór, ale dzwarsze jej kształty również budzą podziw i zdumienie.

O ile w Pizie tłumy turystów ogłądały wieżę, o tyle w Zabkowicach jest pusto i cicho. A szkoda, bo nie tylko wieża zasługuje na uwagę. Są również stare kościoły. Ciekawe, średniowieczne zabudowania. Ale Zabkowice mają fatalne połączenie, są oddalone od Wrocławia o 60 km. Lecz pociągami trzeba jechać aż 9 godzin. Pod miasteczkiem znajduje się huta niklu, która wprost woła o uruchomienie. Niewątpliwie Zabkowice ożywiłyby się wówczas. Na razie są prawie puste i martwe. Dzieciaki ładnych domków, otoczonych ogródkami i sadami, oczekuje na przybyszów.

W barwnym korowodzie przesuwały się przed oczyma podróżującego ładne i znane uzdrowiska Dolnośląskie: Polanica, Duszniki, Kudowa, Wczasowiczów jest jeszcze niewiele. Właściwy sezon rozpocznie się dopiero około czerwca, ale domy wypoczynkowe mają już gości spośród ludzi pracy. Narzeka na nich tuższa „inicjatywa prywatna”. Nowi goście nie dają „zarabować”. Fryzjer w Dusznikach skarży się: „Cóż to za sezon! nawet gołci się nie przychodzą, bo weźną z sobą żyłki”. Smutnie kiwa głową portier jednego z prywatnych pensjonatów: „latem będzie pełno w Domach Wypoczynkowych, aż się roi od gości. Są to różni związkowcy, a prawdziwych gości ma-

ło... Prawdziwy „gość”, to ten, kto może płacić za same tylko nie konieczne dobre wyżywienie i pokój, do 1.000 zł dziennie... Takich „gości” istotnie nie ma dziś wielu, ani w Kudowie, ani w Dusznikach.

Wydanie dobrego i szczegółowego przewodnika, opisującego pod kątem turystycznym i uzdrowiskowym Dolny Śląsk, jest koniecznością. Bez podobnego przewodnika — „sami nie wiemy co posiadamy”. A posiadamy naprawdę isne cuda, o których mało kto słyszał, gdyż powodzeniem cieszą się tylko utarte już szlaki: Polanica, Duszniki, Kudowa...

Nowa Wieś Niemczyńska w powiecie kłodzkim. Tuż obok leży najmniejsze w Polsce uzdrowisko, Przerzecznym Zdrój. Obliczone jest na 110 miejsc. Tu się leczy reumatyzm i artretyzm. Są źródła siarczane, ładne łazienki, kuracja borowinowa, czysty Dom Zdrojowy, park i dużo zieleni. A przede wszystkim spokój, cisza i cudowne powietrze.

O 9 km od Bystrzycy leży uroczy zakątek, Długopole. Jest to śliczne, małe, ale komfortowe, na skalę europejską urządzone uzdrowisko. Posiada źródła i łazienki. Tu się leczy serce, choroby kobiece, reumatyzm i nerwy. Kudowa była latem gwarą, Długopole natomiast jest małe i zaciszne. Przez zdrój przepływa rzeka, a dookoła rozciągają się góry i lasy. W tym roku Długopole otwiera pierwszy sezon. Na mapie nie oznaczono nawet jedynej w swoim rodzaju drogi, biegnącej w górach w pobliżu Długopola. Jest to jeden z odcinków słynnej turystycznej, górskiej szosy Sudeckiej. Szosa jest wspaniała. Auto mknie, jak po lustrze, a widoki są pełne piękna i malowniczości. Ale mało kto wie o tych cudach... A szkoda, bo w górach i lasach ciągle napotykamy na wielkie i ładne, mało uszkodzone domy, które doskonale nadawałyby się jako ośrodki wypoczynku letniego dla dzieci, młodzieży i dorosłych. (Pow)

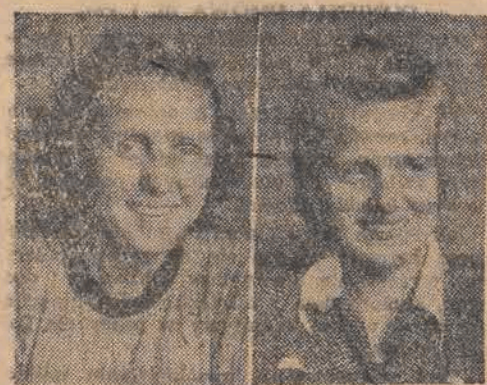
Radosna siesta



W przedszkolu RTPD dzieci robotnicze otoczone są troskliwą i czułą opieką. W atmosferze pogody i wesela spędzają tu wiele czasu, rozwijając zarazem stopniowo swe chłonne, młode umysły i ucząc się koleżeństwa oraz zgodnego współżycia. Oto radosna siesta dziatwy przy kubiczku świeżego mleka.

Kandydatury, które nie zawiodą

PZPW Nr 1 idzie do wyborów



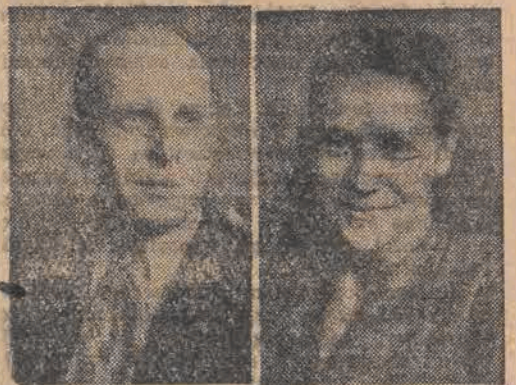
Terpilak M. Pawlak Irena

Trudno znaleźć na terenie Łodzi Radę Zakładową, szczególnie wśród tych starych, ustępujących Rad, które nie trzeba byłoby stawiać takich czy innych zarzutów.

Rada PZPW Nr 1 im. L. Waryńskiego

nie należała, niestety do wyjątków. Taki sam jak i gdzie indziej, brak zainteresowania istotnymi zagadnieniami, podobne marnowanie sił na walkowanie spraw mało ważnych. Najwięcej wysiłku ustępująca Rada wkładała w sprawy, związane ze sklepem fabrycznym. Tym problemem interesowali się wszyscy członkowie prezydium.

Zagadnienia samej fabryki, sprawa wykonania czy nie wykonania planu, sprawa jakości produkcji, sprawa dyscypliny w zakładzie to były dla nich rzeczy obce, rzeczy marne, nie wchodzące w zakres ich zainteresowań. Sam przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Adam Staszek, i jeszcze dwóch czy trzech członków, którzy rozumeli zadania i obowiązki Rady Zakładowej, nie byli w stanie zmienić istniejącego porządku rzeczy. Tylko kolektywne, rzetelne współpraca całej Rady może dać pozytywne wyniki. Tej współpracy wśród ustępującej Rady nie było, niestety.



Bartczak Zygmunt Skrobek Halina

Teraz u Waryńskiego będą wybierali nową Radę. Naucezeni przykrym doświadczeniem robotnicy będą wiedzieli, kogo mają wybrać. Już sama lista kandydatów świadczy, że robotnicy i pracownicy PZPW Nr 1 dobrze się nad tą sprawą zastanowili i nie powtarzają się stare błędy.

Obok nielicznych przedstawicieli ustępującej Rady, co do których można żywić nadzieję, że w „Odświeżonym” zespole zabiorą się ze zdwojoną energią do pracy, widzimy cały szereg nowych, naprawdę godnych zaufania ludzi.

Tow. Herman Nickiewicz, stary działacz robotniczy, przedwojenny delegat daje gwarancję, że przyjęte na siebie obowiązki będzie wykonywał z należytym zrozumieniem i ofiarnością. Jego obecność w Radzie da napewno korzyści i fabryce, i robotnikom.

Przodująca tkaczka na dwóch krosnach, ob. Maria Terpilak, majster tkacki Zygmunt Bartczak, cerowaczka tow. Irena Pawlak to ludzie, którym dobro klasy robotniczej naprawdę leży na sercu i napewno nie zawiodą zaufania, okazanego im przez współtowarzyszy pracy.

ZWM-ówka Halina Skrobek jest zgrzebaną, ale zna ją cała fabryka. Jest ona duszą młodzieży zakładów. ZWM-owcy, młodzież OMTUR-owa i ta niezorganizowana widzi w koleżance Halinie swoją przedstawicielkę i zarzem opiekunkę, a wszyscy starsi robotnicy darzą ją szacunkiem i nieklamną sympatią.

Jest jeszcze wielu innych, może wcale nie gorszych od wymienionych, i można mieć nadzieję, że PZPW Nr 1 wybierze sobie dobrą Radę Zakładową.

Egzaminy do szkół zawodowych

Zapisy od 15 czerwca r.b.

Z dniem 15 czerwca b. r. rozpoczynają się we wszystkich Szkołach Zawodowych, położonych w obrębie Kuratorium Łódzkiego, zapisy nowowstępujących. Zapisy te przyjmować będą kancelarie szkół. Kandydaci do szkół zawodowych składają będą w r. b. egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki. Nowowstępujący uczniowie do liceów techniczno-przemysłowych składają będą ponadto egzamin z rysunków. Zapisy do szkół zawodowych będą przyjmowane i po wakacjach, w wypadku o ile szkoły dysponować będą jeszcze wolnymi miejscami. Młodzieży, która zapisywać się będzie do szkół zawodowych, kancelarie szkół podstawowych obowiązane są wydać zaświadczenia, że uczeń przedstawi w szkole zawodowej we właściwym terminie świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Egzaminy w szkołach zawodowych rozpoczynają się w dniu 28 czerwca b. r.

EGZAMINY MATURALNE W TOKU

W Łodzi i województwie łódzkim w chwili obecnej są w pełnym toku egzaminy maturalne. Do egzaminów tych w obrębie Kuratorium Łódzkiego przystąpiło 1856 młodzieży. Z 24 szkół ogólnokształcących zdaje egzaminy maturalne 1280 uczniów. W 44 szkołach zawodowych 416 młodzieży, w 5 liceach pedagogicznych do egzaminów przystąpiło 160 uczniów.

Polska potrzebuje dobrych fachowców

Rezbudowa szkolnictwa zawodowego

W województwie łódzkim obserwujemy stały wzrost zarówno liczby szkół zawodowych, jak i ilości kształcącej się w nich młodzieży. Obecnie w obrębie Kuratorium Łódzkiego istnieje 157 różnego typu szkół zawodowych, w których uczy się ponad 28 tysięcy młodzieży. Jeżeli porównamy te cyfry z ilością takich szkół i młodzieży w roku 1939, to widzimy, że wzrost sięga niemal 300 procent (w roku 1939 były 63 szkoły z 9500 uczniami). Na rok przyszły przewiduje się dalszą rezbudowę szkolnictwa zawodowego. Rezbudowa ta idzie po linii rozwoju gospodarczego poszczególnych terenów województwa. Nowe licea zawodowe zostaną rozmieszczone w sposób następujący: w Opocznie powstanie Liceum Ceramiczne, w Radomsku — Liceum Stolarskie, w Pabianicach — Liceum Odlewnicze, licea gospodarcze będą zorganizowane w Skwierzynie i Tomaszowie. Licea mechaniczne i tkackie działają z początkiem roku szkolnego w Zduńskiej Woli. Ozorków uzyska liceum farbniarsko-wykończalnicze. Ponadto w województwie zostanie uruchomionych z nowym rokiem szkolnym 25 szkół średnich — zawodowych. Kuratorium Łódzkie, rozwijając sieć szkół zawodowych, stawia sobie za zadanie wprowadzenie absolwentów tych szkół na miejsce niewykorzystanych pracowników, zatrudnionych w różnych działach naszego przemysłu. Dla odpowiedniego wyboru zawodu przez młodzież Kuratorium Szkolne zorganizowało na szeroką skalę pomyślaną akcję poradnictwa zawodowego oraz akcję propagandową. Akcje te mają na celu zarówno właściwą selekcję uzdolnień młodzieży, jak i

przeciwstawienie się tradycyjnemu pędowi młodzieży, a zwłaszcza rodziców, do szkolnictwa ogólnokształcącego.

Formy kształcenia zawodowego są bardzo różnorodne. Pomyślano je w ten sposób, aby młodzieży kształcącej się zawodowo, umożliwić przejście przez wszystkie stopnie wykształcenia zawodowego, od najniższego ich stadium do stopnia akademickiego włącznie. Jako formy kształcenia zawodowego działają będą praktyczne szkoły zawodowe, średnie szkoły zawodowe, licea zawodowe, szkoły za-

wodowe dla dorosłych, szkoły przysposobienia zawodowego i szereg różnorodnych kursów zawodowych. Przy szkołach zawodowych powołane zostały do życia Rady Opiekunów, do których wchodzi w pierwszym rzędzie przedstawiciele życia gospodarczego danej specjalności, oraz przedstawiciele zainteresowanych organizacji zawodowych i partii politycznych. Do kompetencji Rad Opiekunów należy: kontrola poziomu kształcenia fachowego, opieka nad warsztatami szkolnymi, zaopatrywanie szkół w potrzebne do pracy surowce.

WYBIORCZY WYKAZ KANDYDATÓW

W PZPB Nr 2 w przedalni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 137,6 proc., a Józefa Ulkowska 134,9 proc. Władysława Banasiak (4 strony) uzyskała 139,1 proc., Bronisława Olejniczak 135,8 proc., a Helena Lesiecka 136,8 proc. Stanisława Niestrata (3 strony) osiągnęła 146,3 proc. W tkalni na „szóstkach” wysunął się na czoło Bronisław Ciula (175,8 proc.). Maria Drelich uzyskała 175 proc., Maria Skabiak 170 proc. Zdzisław Mączyński osiągnął 169,8 proc. Na „czwórkiach” odznaczyła się Helena Płachta (175,7 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przadki: Maria Łęgowska (147,3 proc.), Helena Hycińska (147 proc.) i Danuta Raźniewska (146,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedalni (750 wrzec.) odznaczyły się Maria Kasprzak (148,3 proc.) i Stanisława Prątzak (146,7 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się Stanisław Andrzejewski (163,7 proc.) i Stanisława Cieślak (163,1 proc.). E. Janiszewska (4 krosna) osiągnęła 166,2 proc.

W PZPB Nr 7 w przedalni (780 wrzec.) uzyskała Kornelia Nowak 161,8 proc., a Maria Witna 159,4 proc. W tkalni na „czwórkiach” Otylia Mikołajczyk osiągnęła 179,9 proc., a Maria Szulc 179,6 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” pierwszemu miejscu zajął Stanisław Kubiak (163,8 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161,5 proc., Józef Zakrzewski 160,2 proc. W przedalni wyróżniła się Weronika Kacorzak (141,8 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedalni odznaczyły się Julia Kulis (800 wrzec. — 152 proc.) i

Zofia Kotkowska (816 wrzec. — 145 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedalni (3 strony) wyróżniły się Stanisława Jersak i Władysław wa Mamrot (po 174,8 proc.). Zofia Grzełło i Genowefa Jaska (4 strony) osiągnęły po 159,6 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach osiągnął Karol Śniady 141,1 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) uzyskała 152,2 proc. Na „czwórkiach” odznaczyły się Stanisława Bujnowicz (167,4 proc.), Anna Paruszevska (164,6 proc.) i Józefa Barańska (164,1 proc.). W przedalni (750 wrzec.) wyróżniły się Weronika Piotrowska (157,3 proc.) i Helena Spionek (143,1 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach uzyskała Janina Stramska 169,5 proc., a Merta Majer 158,9 proc. Zenobia Sawicka (8 krosien) osiągnęła 156,9 proc., a Julia Wojciechowska 153,9 proc. Na „szóstkach” odznaczyły się Józefa Bieniek (178 proc.) i Helena Bachman (162,8 proc.). W przedalni (3 strony) uzyskała Anna Nowak 168 proc., a Helena Kociołek 167 proc.

W PZPB w Zgierz w przedalni (4 strony) wyróżnił się Antoni Nowak (156 proc.), Helena Walejska (3 strony) osiągnęła 163,4 proc., a Stanisława Mazurkiewicz 148,2 proc.

W PZPB w Andrychowiu w przedalni (928 wrzec.) najlepsze wyniki uzyskały: Janina Kudłacka (137,5 proc.), Rozalia Karoszka (135,4 proc.) oraz Aniela Bizoń i Anna Sordyl (po 134,4 proc.). W tkalni na „czwórkiach” odznaczył się Antoni Sztuka (164,6 proc.).

Współzawodnictwo w przemyśle konfekcyjnym

Przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjno-Odzieźowego istnieje specjalny Wydział Współzawodnictwa Pracy, który za pośrednictwem specjalnie wyszkolonych instruktorów usprawnia i koordynuje akcję współzawodnictwa w zakładach konfekcyjnych na terenie całej Polski. Prace Wydziału dały już konkretne wyniki. Przemysł konfekcyjny liczy już 35 tys. współzawodników. Przewodzącym zakładem okazały się Państwowe Zakłady Konfekcyjne w Bytomiu, które osiągnęły 231 proc. planu, największe osiągnięcie indywidualne pracownika wynosi 343 proc.

Ogółem przemysł konfekcyjny wykonał w I kwartale br. 114 proc. planu, nagródono 879 przodowników pracy. Cyfry te zwiększają się stale sprawiac, że konfekcja wysuwa się na czoło w wielkim dziele odbudowy kraju.

Kronika Tomaszowa



Komu winszujemy

Sroda, 19 maja 1948 roku.
Dziś: Mikołaja, Piotra.

Kino

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film „Znak Zorro“.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.
Św. Antoniego 26, tel. 46.

Trybuna wolności
ORGAN K.C.P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Obóz pracy za karygodne niedbalstwo

Karygodny wyczyn wicedyrektora Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie

Postanowieniem kompletu orzekającego Komisji Specjalnej skazany został na 6 miesięcy obozu pracy wicedyrektor Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie, Bolesław Nowicki, za niedbałe i lekceważące ustosunkowanie się do obowiązków służbowych.

Nowicki, przekraczając obowiązujące przepisy, gospodarował nieracjonalnie i bezplanowo zapasami surowicy przeciwróżycowej, przydzielając ją jednym instytucjom w nadmiarze, innym zaś nie udzielając jej w ogóle, czym zaszkodził im w pracy.

W ciężkim okresie powojennej odbudowy, w okresie tysiącznych trudności, z jakimi walczyć musi nasz rząd — niesłychanie ważną jest rzeczą, by społeczeństwo karnie podporządkowywało się planowi gospodarczemu. Dzięki niemu tylko bowiem można racjonalnie i najkorzystniej dla ogółu zużytkować, będące w naszej dyspozycji fundusze i surowce.

Wielką naszą bolączką jest niedostateczna ilość lekarstw i surowic. Większość zakładów farmaceutycznych znajdowała się w Warszawie i uległa kompletnemu zniszczeniu. Rząd odbudowuje przemysł farmaceutyczny, zachęca do rozwoju polskiego zielarstwa, ziola bowiem stanowią cenny krajowy surowiec, mogący z powodzeniem zastąpić wiele renomowanych zagranicznych leków. Stara się ponadto o import tych środków leczniczych i surowic, których mamy zbyt mało. W wysiłkach społeczeństwo musi dopomóc przez możliwie racjonalną i oszczędną gospodarkę środkami leczniczymi, by nie zabrakło ich tym, którzy ich najbardziej potrzebują.

Wicedyrektor Nowicki szafował surowicą dla jednej instytucji ze szkoda innych. Mógł wskutek swej lekomyślności i niedbalstwa oraz nieprzestrzegania istniejących przepisów — przyczynić się do rozprzestrzenienia

Najważniejszą cechą zunifikowanego polskiego prawa rodzinnego jest silne podkreślenie elementu interesu społecznego, a więc powiązanie rodziny ze społeczeństwem. Państwo jest zainteresowane, aby był rodzinny opierał się na trwałych podwalinach ze względu na dobro osób poddanych pieczy, dobro społeczeństwa i narodu. Na straży tych interesów osób, poddanych pieczy społeczeństwa stoi Władza Opiekuńcza, która na mocy prawa opiekuńczego jest Sąd Grodzki. Władza Opiekuńcza działa z urzędu i na wniosek osób zainteresowanych. Władza Opiekuńcza wykonywała swoje czynności w sprawach przewidzianych w prawie opiekuńczym, rodzinnym i innych ustawach. W szczególności rozpoznaniu Władzy Opiekuńczej przekazane są sprawy z Opieki.

Władza Opiekuńcza ustanawia opiekę nad niepełnoletnim, tj. osobą, która nie ukończyła 18 roku życia i nad ubezwłasnowolnionym całkowicie, tj. osobą, która wskutek choroby psychicznej lub niedorozwoju psychicznego nie jest zdolna do prowadzenia swoich spraw. Opiekę nad niepełnoletnim ustanawia się wówczas, jeżeli rodzice niepełnoletniego nie

Polskie Zakłady Zbożowe

w oparciu o spółdzielczość — obejmą całokształt rządowej polityki zbożowej w zakresie skupu i rozprowadzenia zbóż

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielczego „Polskie Zakłady Zbożowe“, minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie powołujące komisję organizacyjną tego przedsięwzięcia.

Współzawodnictwo pracy w PZPB 28

Przewodniczącym komisji został ob. B. Gurowski, członkami — ob. ob.: W. Rościszewski, L. Lenk, M. Ziemiański i P. Durkacz. Komisja posiada uprawnienia dyrekcyjnego w zakresie właściwej działalności przedsiębiorstwa. Stan tymczasowości prawnej zakończy się po uchwaleniu przez Sejm ustawy o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych.

Polskie Zakłady Zbożowe — jak określa uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — realizować będą przede wszystkim politykę rządu w zakresie skupu zbóż i przetworów zbożowych. Do zakresu działania nowego przedsiębiorstwa wchodzi ponadto import i eksport zbóż i ich przetworów, magazynowanie państwowej rezerwy zbożowej, przetwórstwo zbóż oraz zaopatrzenie rynków krajowych w zboża i przetwory zbożowe.

Nowe przedsiębiorstwo przejmie czynności, uprawnienia i majątek Funduszu Apropowizacyjnego, pełnomocnika do spraw składowania zbóż i przetworów zbożowych, zjednoczenia przemysłu młynarskiego - piekarnianego oraz wydziału zbożowo - młynarskiego „Społem“.

W ten sposób, jednolitej dyspozycji podporządkowany został całokształt zaopatrzenia kraju w ziemiopłody a więc zarówno sprzedaż reglamentowana, jak wolnorynkowa i na potrzeby przetwórstwa przemysłowego.

W pracy swej P. Z. Z. opierać się będą w terenie przede wszystkim na aparacie spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza w zakupie ziemiopłodów. Personel przedsiębiorstwa wchłonie dawny personel wydziału zbożowo - młynarskiego „Społem“. Od chwili powstania Polskie Zakłady Zbożowe pozostają w ścisłej łączności ze spółdzielczością. Powołanie do życia nowego przedsiębiorstwa nastąpiło w wyniku porozumienia z Centralnym Związkiem Spółdzielczym wspólnie też z C. Zw. Sp. — władze państwowe opracują statut dla Polskich Zakładów Zbożowych.

Jak i w innych przyszłych przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych czynne będzie ciało doradcze, czuwające nad prawidłowym tokiem współpracy przedsiębiorstwa ze spółdzielniami.

W swej działalności czysto gospodarczej Polskie Zakłady Zbożowe podlegać będą ministrowi Przemysłu i Handlu. Centralny Związek Spółdzielczy będzie sprawował nadzór nad działalnością instrukcyjną i szkoleniową przedsiębiorstwa na odcinku pracy ze spółdzielniami.

Wielką naszą bolączką jest niedostateczna ilość lekarstw i surowic. Większość zakładów farmaceutycznych znajdowała się w Warszawie i uległa kompletnemu zniszczeniu. Rząd odbudowuje przemysł farmaceutyczny, zachęca do rozwoju polskiego zielarstwa, ziola bowiem stanowią cenny krajowy surowiec, mogący z powodzeniem zastąpić wiele renomowanych zagranicznych leków. Stara się ponadto o import tych środków leczniczych i surowic, których mamy zbyt mało. W wysiłkach społeczeństwo musi dopomóc przez możliwie racjonalną i oszczędną gospodarkę środkami leczniczymi, by nie zabrakło ich tym, którzy ich najbardziej potrzebują.

Wicedyrektor Nowicki szafował surowicą dla jednej instytucji ze szkoda innych. Mógł wskutek swej lekomyślności i niedbalstwa oraz nieprzestrzegania istniejących przepisów — przyczynić się do rozprzestrzenienia

W fabryce Nr. 28 piąty etap współzawodnictwa pracy obejmował miesiąc marzec 1948 r. Do konkursu stanęło 271 tkaczy na 1 krośnie, 18 tkaczy na dwóch krosnach, 45 skręcarek, 76 przewijaczek i 15 majstrów produkcyjnych. Zorganizowano również współzawodnictwo pracy młodzieży do lat 25 na oddziale tkackim. We współzawodnictwie ogólnym pierwsze miejsce zajęli w marcu: Woicki Bronisław, tkacz na 2-ch krosnach, 181 procent wykonanej normy, Chrzyszcz Jerzy, tkacz na jednym krośnie 179,5 procent normy, Studzińska Helena, skręcarka 166,7 proc. normy, Pięta Apolonia, przewijaczka 181,9 procent normy, Drajling Leon, majster

ce komisję organizacyjną tego przedsięwzięcia.

Przewodniczącym komisji został ob. B. Gurowski, członkami — ob. ob.: W. Rościszewski, L. Lenk, M. Ziemiański i P. Durkacz. Komisja posiada uprawnienia dyrekcyjnego w zakresie właściwej działalności przedsiębiorstwa. Stan tymczasowości prawnej zakończy się po uchwaleniu przez Sejm ustawy o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych.

Polskie Zakłady Zbożowe — jak określa uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — realizować będą przede wszystkim politykę rządu w zakresie skupu zbóż i przetworów zbożowych. Do zakresu działania nowego przedsiębiorstwa wchodzi ponadto import i eksport zbóż i ich przetworów, magazynowanie państwowej rezerwy zbożowej, przetwórstwo zbóż oraz zaopatrzenie rynków krajowych w zboża i przetwory zbożowe.

Nowe przedsiębiorstwo przejmie czynności, uprawnienia i majątek Funduszu Apropowizacyjnego, pełnomocnika do spraw składowania zbóż i przetworów zbożowych, zjednoczenia przemysłu młynarskiego - piekarnianego oraz wydziału zbożowo - młynarskiego „Społem“.

W ten sposób, jednolitej dyspozycji podporządkowany został całokształt zaopatrzenia kraju w ziemiopłody a więc zarówno sprzedaż reglamentowana, jak wolnorynkowa i na potrzeby przetwórstwa przemysłowego.

W pracy swej P. Z. Z. opierać się będą w terenie przede wszystkim na aparacie spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza w zakupie ziemiopłodów. Personel przedsiębiorstwa wchłonie dawny personel wydziału zbożowo - młynarskiego „Społem“. Od chwili powstania Polskie Zakłady Zbożowe pozostają w ścisłej łączności ze spółdzielczością. Powołanie do życia nowego przedsiębiorstwa nastąpiło w wyniku porozumienia z Centralnym Związkiem Spółdzielczym wspólnie też z C. Zw. Sp. — władze państwowe opracują statut dla Polskich Zakładów Zbożowych.

Jak i w innych przyszłych przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych czynne będzie ciało doradcze, czuwające nad prawidłowym tokiem współpracy przedsiębiorstwa ze spółdzielniami.

W swej działalności czysto gospodarczej Polskie Zakłady Zbożowe podlegać będą ministrowi Przemysłu i Handlu. Centralny Związek Spółdzielczy będzie sprawował nadzór nad działalnością instrukcyjną i szkoleniową przedsiębiorstwa na odcinku pracy ze spółdzielniami.

Wielką naszą bolączką jest niedostateczna ilość lekarstw i surowic. Większość zakładów farmaceutycznych znajdowała się w Warszawie i uległa kompletnemu zniszczeniu. Rząd odbudowuje przemysł farmaceutyczny, zachęca do rozwoju polskiego zielarstwa, ziola bowiem stanowią cenny krajowy surowiec, mogący z powodzeniem zastąpić wiele renomowanych zagranicznych leków. Stara się ponadto o import tych środków leczniczych i surowic, których mamy zbyt mało. W wysiłkach społeczeństwo musi dopomóc przez możliwie racjonalną i oszczędną gospodarkę środkami leczniczymi, by nie zabrakło ich tym, którzy ich najbardziej potrzebują.

Wicedyrektor Nowicki szafował surowicą dla jednej instytucji ze szkoda innych. Mógł wskutek swej lekomyślności i niedbalstwa oraz nieprzestrzegania istniejących przepisów — przyczynić się do rozprzestrzenienia

W fabryce Nr. 28 piąty etap współzawodnictwa pracy obejmował miesiąc marzec 1948 r. Do konkursu stanęło 271 tkaczy na 1 krośnie, 18 tkaczy na dwóch krosnach, 45 skręcarek, 76 przewijaczek i 15 majstrów produkcyjnych. Zorganizowano również współzawodnictwo pracy młodzieży do lat 25 na oddziale tkackim. We współzawodnictwie ogólnym pierwsze miejsce zajęli w marcu: Woicki Bronisław, tkacz na 2-ch krosnach, 181 procent wykonanej normy, Chrzyszcz Jerzy, tkacz na jednym krośnie 179,5 procent normy, Studzińska Helena, skręcarka 166,7 proc. normy, Pięta Apolonia, przewijaczka 181,9 procent normy, Drajling Leon, majster

produkcji 155,5 procent normy. Przyznano po 5 drugich i trzecich nagród.

W etapie dla młodzieży za okres od 1-go do 15-go marca pierwsze nagrody zdobyli: Turlik Henryk, tkacz na 2-ch krosnach 131,7 procent normy, Koziorowska Helena, tkaczka na jednym krośnie 164,6 proc. normy, Piechota Jerzy 165,5 proc. normy. Poza tym przyznano drugie nagrody i trzecie dla sześciu młodocianych tkaczy. W drugim okresie za czas od 16-go do 31-go marca otrzymali pierwsze nagrody: Drzewiecka Helena 166,1 proc. normy, Spiewak Edward 170 proc. normy, Piechota Jerzy 166,1 proc. normy. Poza tym przyznano drugie nagrody czterem tkaczom i trzecie — sześciu.

zarazy. A wiemy, że wskutek wojny — pogowie bydła spadło u nas ogromnie i nie możemy sobie w żadnym wypadku pozwolić na żadne straty w tej dziedzinie.

Świat pracy stara się samorzutnie wynajdywać ulepszenia i sposoby oszczędzania surowców, zużytkowania odpadków i t. p., by kraj mógł się szybciej odbudować — tego samego ustosunkowania do tych zagadnień należy żądać od człowieka inteligentnego, czło wieka nauki, który te sprawy powinien rozumieć.

A jeśli ich nie rozumie — to... musi dojść do rozumu w obozie pracy.

Miejski Komitet Jedności organizacji młodzieżowych

Na walnym zebraniu aktywów organizacji młodzieżowych został wybrany Miejski Komitet Jedności. W skład Komitetu weszli:

Maciak Franciszek, Antoniewicz Zbigniew, Wieczorkowski Jan, Bala Lucyna, Zieliński Eugeniusz, Maszewski Janusz, Koleryński Janusz, Matusiak Henryk, Pośpiech Zbigniew, Lipowski Mie-

czyślaw, Sadowki. Z pośród członków komitetu wyłonione zostało pięcioosobowe prezydium z Zielińskim Eugeniuszem jako przewodniczącym.

Podczas zebrania organizacyjnego komitetu powołano do życia 2 wydziały: organizacyjny oraz kulturalno - oświatowy. Wydziały te natychmiast przystąpiły do działalności.

Prawo opiekuńcze

żyć lub władza rodzicielska rodziców nie może być wykonana. Opiekę nad niepełnoletnim i ubezwłasnowolnionym całkowicie sprawuje opiekun powołany przez Władzę Opiekuńczą. Osobie uchyłającej się bezsądnie od objęcia opieki Władza Opiekuńcza może wymierzyć grzywnę do 3000 złotych. Opiekunem może być tylko osoba pełnoletnia, korzystająca z pełni praw publicznych, obywatelskich, honorowych i nie pozbawiona praw rodzicielskich lub opiekuńczych.

Mając na uwadze dobro osoby podlegającej pieczy (niepełnoletniego i ubezwłasnowolnionego) Władza Opiekuńcza winna przede wszystkim powołać na opiekuna nad niepełnoletnim osobę, wskazaną przez ojca lub matkę przed śmiercią, a nad ubezwłasnowolnionym całkowicie jego małżonka, a w jego braku ojca lub matkę. Jeżeli opieka nie została powierzona jednej z osób wyżej wymienionych, Władza Opiekuńcza winna powołać na opiekuna osobę, która jest najodpowiedniejszą do objęcia opieki. Opiekun obowiązany jest speł-

nić swe czynności z należytą starannością i mieć pieczę nad osobą i majątkiem poddanego opiece. Opiekun jest przedstawicielem ustawowym poddanego opiece i reprezentuje go w Sądzie i poza Sądem. Opiekunowi nie służy tak jak rodzicom prawo karcenia cielesnego poddanego opiece. W razie potrzeby karcenia opiekun winien zwrócić się do Władzy Opiekuńczej, która zastosuje odpowiednie środki wychowawcze nie wyłączając umieszczenia w zakładzie wychowawczym. Opiekun zarządza majątkiem poddanego opiece. Po objęciu opieki opiekun winien sporządzić inwentarz majątku poddanego opiece i przedstawić go niezwłocznie Władzy Opiekuńczej. W inwentarzu majątku osoby poddanej opiece należy szczegółowo wymienić wszystkie przedmioty i prawa wchodzące w skład majątku jak również dług tej osoby i ciężary majątku. Poszczególne części majątku winny być oszacowane. Opiekun obowiązany jest starać się o zabezpieczenie majątku osoby poddanej opiece i o utrzy-

nia dyrekcyjnego w zakresie właściwej działalności przedsiębiorstwa. Stan tymczasowości prawnej zakończy się po uchwaleniu przez Sejm ustawy o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych.

Polskie Zakłady Zbożowe — jak określa uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — realizować będą przede wszystkim politykę rządu w zakresie skupu zbóż i przetworów zbożowych. Do zakresu działania nowego przedsiębiorstwa wchodzi ponadto import i eksport zbóż i ich przetworów, magazynowanie państwowej rezerwy zbożowej, przetwórstwo zbóż oraz zaopatrzenie rynków krajowych w zboża i przetwory zbożowe.

Nowe przedsiębiorstwo przejmie czynności, uprawnienia i majątek Funduszu Apropowizacyjnego, pełnomocnika do spraw składowania zbóż i przetworów zbożowych, zjednoczenia przemysłu młynarskiego - piekarnianego oraz wydziału zbożowo - młynarskiego „Społem“.

W ten sposób, jednolitej dyspozycji podporządkowany został całokształt zaopatrzenia kraju w ziemiopłody a więc zarówno sprzedaż reglamentowana, jak wolnorynkowa i na potrzeby przetwórstwa przemysłowego.

Jak i w innych przyszłych przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych czynne będzie ciało doradcze, czuwające nad prawidłowym tokiem współpracy przedsiębiorstwa ze spółdzielniami.

W swej działalności czysto gospodarczej Polskie Zakłady Zbożowe podlegać będą ministrowi Przemysłu i Handlu. Centralny Związek Spółdzielczy będzie sprawował nadzór nad działalnością instrukcyjną i szkoleniową przedsiębiorstwa na odcinku pracy ze spółdzielniami.

Wieści z ZSRR

Niedawno odbyła się w Kijowie konferencja pracowników instytucji kulturalno-oświatowych na Ukrainie.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że w b. r. instytucje kulturalno-oświatowe wykazały imponujący rozwój. We wsiach ukraińskich funkcjonuje 24.094 klubów i świetlic. W ciągu r. b. otworzono 360 nowych bibliotek.

manie go w stanie nieuczuplonym. Zbytek i obciążenie majątku poddanego opiece jest dopuszczalne za zezwoleniem Władzy Opiekuńczej. Opiekun obowiązany jest każdego roku w terminie określonym przez Władzę Opiekuńczą do składania jej sprawozdania dotyczącego stanu zdrowia, wychowania, nauki i przygotowania do zawodu osoby poddanej opiece oraz rachunek z zarządu majątkiem. Władza Opiekuńcza bada sprawozdanie pod względem rzeczowym i rachunkowym. Opieka ustaje z chwilą osiągnięcia pełnoletności lub upelnolenia przez osobę poddaną opiece. W stosu Lu do ubezwłasnowolnionego całkowicie opieka ustaje z chwilą uchylenia postanowienia o ubezwłasnowolnieniu przez Sąd Okręgowy. Władza Opiekuńcza sprawuje nadzór nad spełnieniem obowiązków przez opiekuna. Władza Opiekuńcza wydaje zarządzenia celem usunięcia uchybień, jeżeli opiekun dopuszcza się zaniedbań lub czynów, które zagrażają dobru poddanego opiece.

(—) Adam Sternberg
Sędzia Sądu Grodzkiego
w Kaliszu.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Wobec powodzenia, jakim cieszy się sztuka „Lisie gniazdo”, goszczącego u nas warszawskiego Teatru „Studio”, pod kierownictwem Karola Adwentowicza, dyrekcja Teatru postanowiła przedłużyć pobyt gościnnego zespołu do niedzieli, dnia 23. 5. 48 r. włącznie, aby dać możność jak najszerszym masom publiczności obejrzenia tej wartościowej sztuki.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Piaskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuil'a pt. „Już nigdy nie skłamię”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i jutro o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda

„SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE - MARIE”, romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś, we środę o godzinie 19.30 komedia G. Dregely, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, p. t.: „DOBRZE SKROJONY FRAK”, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

TEATR „O.S.A.” (Zachodnia 43 tel. 140-09)

Dziś o godz. 19.30

OSTATNIE DNI!!!

WIOSENNY BIEG

Udział biorą: H. Grossówna — A. Dymśa — J. Gosławska — H. Grochowska — M. Łukjańska — B. Halmirska — St. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak — H. Szwajcer — Duet Satt.

Przy pianinach Z. Wiehler i W. Svnder. Reżyseria: A. Dymśa. Dekoracja: St. Frasiak. Przeprowadź w kasie teatru (telefon 140-09) w godz. 10—13 i od 16.

KINA

ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

BAŁTYK — „Stalowe serca”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

BAJKA — „Wśród ludzi” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedzielę 11, 12.

GDYNIA — „Guwernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

HEL — „Bitwa o szynę”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

POLONIA — „Młodość Tomasa Edisona”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

MUZA — „Mali detektywi”, godz. 18.20; w niedzielę 16.

PRZEDWIOŚNIE — „Zielona dolina” godz. 16 18.30 21 w niedzielę 13.30.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

REKORD — „Zenobia” godz. 16.30, 18.30, w niedzielę 14.30.

STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedzielę 12.15.

ŚWIT — „Nauczycielka wiejska” godz. 16, 18, 20.30, w niedzielę 13.30.

TECLA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

WISŁA — „Casablanca” godz. 17.15, 19.15 21.15 dodatek seans. o godz. 15.15, w niedzielę 13.15.

WŁÓKNIARZ — „Plomień Nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

Wojewódzki Zjazd Aktywu Demokratycznego w Łodzi

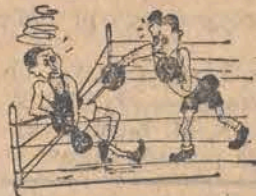
W niedzielę dnia 23 maja br. w lokalu Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89, odbędzie się zjazd aktywu Stronnictwa Demokratycznego z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego. Początek o godzinie 9 rano.

Zjazd poświęcony będzie wstępnym przygotowaniom do Kongresu Stronnictwa, jaki został wyznaczony na październik br., przyczym kongres połączony będzie z obchodem 10-lecia istnienia Stronnictwa Demokratycznego.

W zjeździe aktywistów Łodzi i województwa łódzkiego wezmą m. in. udział wszyscy członkowie Komitetu Wojewódzkiego i innych władz partyjnych, prezesi, sekretarze komitetów miejskich i powiatowych, prezesi zarządów Kół stronnictwa i t. d.

Ze sportu

Z pięściarstwem polskim nie jest tak źle! Na marginesie występów naszych pięściarzy na Igrzyskach Związków Zawodowych w Paryżu



Sukcesy naszych pięściarzy na Igrzyskach Związków Zawodowych w Paryżu szkodliwym echem rozszły się po całym kraju, mimo, że prasa codziennie nie zawsze może poinformować o losach naszych chłopców, gdyż wiadomości z Paryża przychodzą b. nieregularnie, przeważnie z opóźnieniem jednodniowym. Czasami coś w komunikacie swym wspomina wprawdzie o naszych bokserach Polskie Radio, ale dopiero o godzinie 23-ej, a Polska Agencja Prasowa nadaje komunikaty z Paryża przeważnie o tej porze, gdy... rozwozi się

już gazety. W chwili więc, gdy piszemy te słowa, być może, chłopcy nasi mogą się już poszczycić nowymi sukcesami, ale nam wystarczy już dotychczasowe, aby uczynić ogólny bilans naszych mistrzów pięści na ringach francuskich. Wystarczy wziąć ostatnie numery prasy codziennej, aby się przekonać, że występ naszych pięściarzy we Francji przyniósł naszemu pięściarstwu sukces, jakiego nie spodziewaliśmy się.

— Występ bokserów polskich we Francji — powiedział niedawno jeden ze znanych działaczy politycznych, a zarazem wielki miłośnik sportu — uczynił dla propagandy Polski we Francji może o wiele więcej, aniżeli niejedna wizyta któregoś z dyplomatów...

Być może, nie jest to pozabawione prawdy, nie będziemy jednak co do tego wdawali się



Dwaj najmłodsi mistrzowie Polski Kacperczak (Poznań) i Zagórski (Warszawa) odnieśli swe pierwsze sukcesy międzynarodowe na Igrzyskach Związków Zawodowych w Paryżu

Sport w ZSRR

„15-latką” bije rekord ZSRR CDKA prowadzi w mistrzostwach piłkarskich

MOSKWA (obsł. wł.) — Mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego rozgrywane są w dwóch grupach. Pierwsza z nich, licząca 14 drużyn, rozpoczęła już rozgrywki. Po rozegranych do tej chwili 2 meczach, na czele znajduje się zeszyłyroczny mistrz ZSRR — drużyna CDKA z 4 punktami. Drugie miejsce zajmuje moskiewski „Spartak” — 2 punkty.

9 maja rozpoczęły się w Związku Radzieckim masowe biegi na przełaj. Do tej pory uczestniczyło w nich ponad 250.000 osób. W samej tylko Moskwie codziennie startuje około 10—15 tysięcy zawodników.

W konkurencji męskiej najlepszy wynik dotychczas uzyskał student Tihonow, przebiegając 1 km w 2:52 min.; wśród kobiet najszybszą była Lauszkina, która na 500 m uzyskała czas 1:38 min.

Trzydniowe zawody o mistrzostwo Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów, przyniosły tytuły następującym zawodnikom: W wadze muszej — Donskiemu (Kijów), w piórkowej — Łopatkinowi (Saratak), w lekkiej

— Swietilkowi (Tyflis), w średniej — Igentiemu (Tyflis), w półciężkiej — Nowakowi (Moskwa), w ciężkiej — Kuczenie (Kijów). Kuczenko podniósł łącznie w trójboju olimpijskim 422,5 kg, co jest wynikiem o 20 kg lepszym od uzyskanego w mistrzostwach przez Nowaka (waga półciężka).

W zawodach uczestniczyło 150 czolowych ciężarowców z całego obszaru ZSRR.

Zawodnicy radzieccy, którzy ustanowili nowe rekordy światowe i Związku Radzieckiego, nagrodzeni zostali przez Państwowy Komitet Kultury Fizycznej ZSRR złotymi medalami. M. in. medale otrzymali: ciężarowcy Grigori Nowak i Kuczenko oraz pływcy Uszakow, Mieszkow i Bojczenko.

Na lekkoatletycznej „Spartakiadzie” w Tyflisie 15-letnia lekkoatletka Hnyntina ustanowiła rekord Republiki w skoku w dal, osiągając 5,32. Wynik ten jest najlepszym rezultatem w bieżącym sezonie w Związku Radzieckim. Rekordzistka Związku Radzieckiego w tej konkurencji, Gokieł, osiągnęła niedawno 5,25 m.

W Igrzyskach Związków Zawodowych weźmie udział 6 tys. zawodników, którzy reprezentować będą 12 gałęzi sportu



W dniach 19—22 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych. Igrzyska obejmą 12 działów sportu i zgromadzą około 6.000 zawodników. Regulamin Igrzysk przewiduje ograniczenia w zgłoszeniach zawodników, np. reprezentacje poszczególnych Związków Zawodowych mogą zgłosić tylko jedną drużynę piłkarską czy bokserką. W lekkiej atletyce maksymalny stan dru-

żyny wynosi 30 zawodników i 18 zawodniczek, w pływaniu — 14 zawodników i 10 zawodniczek, w kolarstwie — 12 zawodników.

W Igrzyskach startować mogą tylko zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w związkowych klubach sportowych, za wyjątkiem zbiorowego pokazu gimnastycznego, w którym uczestniczyć mogą członkowie Związków Zawodowych oraz młodzież, podlegająca szkoleniu zawodowemu przy poszczególnych zakładach pracy.

W zawodach punktuje się 16 miejsc, przy czym za pierwsze miejsce otrzymuje się 16 punktów, za drugie — 15, za trzecie — 14 itd. Suma punktów uzyskanych indywidualnie w

jednej gałęzi sportu, wyłoni zwycięzcę drużynowego danej gałęzi sportu.

Suma punktów uzyskanych drużynowo we wszystkich gałęziach sportu wyłoni zwycięzcę drużynowego I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Za każde zwycięstwo indywidualne zawodnicy otrzymują: za pierwsze miejsce — medal złoty, za drugie — medal srebrny, za trzecie — medal brązowy. Za zwycięstwo w konkurencjach o charakterze zespołowym, medale otrzymuje cała drużyna. Nagrody będą przyznawane również za zwycięstwo drużynowe w poszczególnych działach sportu.

Drużyna reprezentacyjna Związku Zawodowego, która uzyska największą ilość punktów, otrzyma nagrodę przewodnią Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W związku z mającymi odbyć się w sierpniu br. I Ogólnopolskimi Igrzyskami Związków Zawodowych w Warszawie, Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych przeprowadza eliminacje w poszczególnych gałęziach sportu.

W ramach eliminacji odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy klubami oddziałów Warszawy i Gdańska, dnia 23 bm. w Gdańsku. Również w tym dniu przeprowadzone będą eliminacje w piłce siatkowej.

Z boksu zawodowego

Olek zwycięża mistrza Płd. Afryki

KAIR (obsł. wł.) — Mistrz Francji wagi ciężkiej w boksie zawodowym, Stefan Olek, Polak z pochodzenia, rozegrał w Pretorii spotkanie towarzyskie z Nick Wolmaransem, mistrzem Południowej Afryki wagi półciężkiej. Po 10-rundowej walce Olek odniósł nieznacznie zwycięstwo na punkty.

PARYŻ (obsł. wł.) — Francuz Villemain — mistrz Europy wagi półśredniej, odniósł punktowe zwycięstwo po 10 rundach walki nad swym rodakiem, Daulhulle, uważanym za najlepszego po Cerdanie francuskiego pięściarza wagi średniej. Villemain był gorszy od przeciwnika przez pierwsze 4 rundy, pozostałe jednak wygrał zdecydowanie.

W Paryżu

Piłkarze na 5 miejscu

W Paryżu został zakończony w ramach Igrzysk Związków Zawodowych turniej piłkarski. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Jugosławia, zwyciężając Rumunię 3:0. Polacy zdobyli piąte miejsce, zwyciężając Czechosłowację 3:1.

Kto następny?

POZNAŃ (obsł. wł.) — Jako pierwszy okręg w Polsce — wrocławski OZB opodatkował się dobrowolnie na sumę 100 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Olimpijskiego Związku Bokserkiego. Sumą tą wrocławski OZB przyczynił się w bardzo poważnym stopniu do odpowiedniego przygotowania bokserkiej kadry olimpijskiej oraz wysłania jej na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie.

Sportowcy Marszałkowi Tito

BELGRAD (obsł. wł.) — W związku z uroczymi marszałka Tito wywatarowały dziś z nad granicy Jugosławii sztafety, które zakończą się po przemierzeniu całego kraju w Belgradzie, w dniu urodzin marszałka, któremu przedstawiciele wojska, marynarki, organizacji sportowych i młodzieżowych wręczą pancerne sztafetowe.



KOMUNIKAT

KOMISJI CENNIKOWEJ NA M. ŁÓDŹ

Komisja Cennikowa na m. Łódź zawiadamia, iż anuluje się w cenniku obowiązującym od dnia 15. 5. br. uwagę przy cenie masła mleczarskiego: „w opakowaniu z etykietą „Społem” i przy cenie masła osekłkowego: „bez opakowania z etykietą „Społem”.

KOŁO NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Dnia 20 maja br. o godz. 18-tej przy ul. Piotrkowskiej 53, I piętro odbędzie się zebranie Koła. Na porządku dziennym referat i o. ważne sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, BUDOWLANI

Oddział Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokranych Zawodów w Łodzi, urzędza w dniu 20 maja 1948 r. godz. 15 w sali Centralnej Świetlicy w w. Związku przy ul. Nawrot 23 Zebranie wszystkich Rad Zakładowych i delegatów oraz aktywistów związkowych. Obecność obowiązkowa.

CHÓRY DLA CHÓRÓW

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi w porozumieniu ze Związkiem Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych miasta Łodzi i województwa łódzkiego rozpoczyna cykl koncertów pod nazwą „Chóry dla chórów”. Celem tej akcji jest podniesienie poziomu chórów łódzkich, by w najbliższym sezonie koncertowym można było organizować stale koncerty muzyki chóralnej.

Pierwszy koncert odbędzie się dnia 23 maja br. o godz. 19.30 w sali YMCA, ul. Moniuszki 4a. Wystąpią: chór „Kościuszko” z Pabianic pod dyr. J. Martyny i „Hejnał” z Rudy Pabianickiej pod dyr. A. Kacperczykowej. Wstęp bezpłatny.

KURSY SZWACZEK

W trosce o wykształcenie zawodowe pracowników przemysłu konfekcyjnego, zorganizowano przy Ośrodku Konfekcyjnym nr 4 w Łodzi jeszcze jeden Kurs Szwaczek. Na kurs ten zgłosiło się 27 pracowników.

Podczas uroczystej inauguracji kursu zabierali głos: dyr. Świtoniak, kier. pers. Olezak oraz przedstawicielka Zw. Zaw. ob. Ignaczakowa.